

Dr Janusz Strojny

Zakład Zarządzania Przedsiębiorstwem Politechniki Rzeszowskiej

Mgr Agnieszka Muszalska

Wyższa Szkoła Ekonomii i Języków Obcych w Częstochowie

Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy Polski ze szczególnym uwzględnieniem wybranych elementów budżetu państwa

W niniejszym artykule postaram się przeanalizować determinanty wpływające na powstawanie nierówności społecznych, czynniki kreujące wzrost gospodarczy, a zarazem przedstawię oddziaływanie przyczynowo-skutkowe, jakie zachodzi pomiędzy tymi zagadnieniami.

Istotą wzrostu gospodarczego jest wzrost realizacji potrzeb szerokich mas ludzkich. Wyższy wskaźnik wzrostu społeczno-gospodarczego będzie osiągalny jedynie wtedy, gdy wzrost dochodu narodowego pociągnie za sobą wzrost zasobności wszystkich członków narodu, a co za tym idzie skutecznie przełoży się na wyjście z biedy większych grup ludności¹.

Tempo likwidacji nierówności społecznych jest silnie uzależnione od tego, jaką część wytworzonego dochodu narodowego otrzymają biedni oraz istotną kwestią jest, kto przyczyni się do wytworzenia tego dochodu. Społeczeństwo polskie musi mieć możliwość zarobkowania, by nie opierało bytu na zasiłkach pochodzących z podatków.

W sytuacji gdy zanikają nierówności społeczne, wzrasta zamożność całego społeczeństwa w wyniku wzrostu gospodarczego, to powoduje zwiększenie potencjalnego rynku, a więc popytu na towary i usługi.

Skutkiem wysokiego wskaźnika nierówności społecznych jest stale rosnące bezrobocie, obniżanie się zdrowotności, stały wzrost przestępczości i zanikanie kwalifikacji ludzi pracy w konsekwencji zanikanie wewnętrznego rynku i przestrzeni gospodarczej².

Należy wspomnieć, iż dostęp do służby zdrowia w Polsce jest finansowany ze środków publicznych (państwowych), jednak w wielu przypadkach

¹ M. G. Woźniak, *Wnioski dla polityki wzrostu gospodarczego i ograniczania nierówności społecznych w Polsce*, Rzeszów 2002.

² W. Welfe, *Czynniki wzrostu potencjału gospodarczego Polski*, „*Ekonomista*” nr 2, 2001, s. 177.

dostrzegamy zasadnicze trudności w rzeczywistym realizowaniu świadczeń lekarskich.

Nierówność społeczną należy rozpatrywać na płaszczyźnie braku równości w zakresie prawa do:

- osiągnięcia odpowiedniego wynagrodzenia za odpowiednio wykonaną usługę – pracę,
- otrzymania według potrzeb danej jednostki,
- posiadania takich samych szans pozyskiwania społecznie cenionych zasobów.

Spółeczeństwo polskie stało się społeczeństwem o silnym rozwarstwieniu, w którym nie nastąpiło wyrównanie szans dla każdego obywatela.

Wzrost gospodarczy kraju przyczynia się do rozwoju społecznego, natomiast rozwój społeczny w wielu sferach staje się podstawą do nowego rozwoju gospodarczego.

Działalność gospodarcza, która wpływa na wzrost gospodarczy jest tworem ludzkim i stanowi pochodną życia społecznego³. Należy jednak dostrzec, że rozwój społeczny i tworzące się w nim nierówności społeczne nie dotyczą tylko płaszczyzny gospodarczej.

Ważnym czynnikiem niwelującym nierówności jest wzrost poziomu wykształcenia ludzi – wzrost odsetka ludzi ze średnim i wyższym wykształceniem i wynikający z tego postęp stanu nauki, technologii, a także zmiany w świadomości społecznej.

Człowiek może wpływać na wzrost gospodarczy poprzez⁴:

- a) bezpośredni wpływ na wzrost produkcji,
- b) wyższą świadomość, kreując większe potrzeby,
- c) wykorzystanie wiedzy do ulepszania produkcji,
- d) szybszy zwrot nakładów poniesionych na wykształcenie niż na inwestycje innego typu.

Obniżenie wskaźnika nierówności społecznych będzie dostrzegalne jedynie w sytuacji, gdy wszelkie produkty rynkowe będą powszechnie dostępne dla szerokich mas ludzkich.

Celem działalności gospodarczej jest zaspokajanie potrzeb materialnych społeczeństwa, a więc łatwo wywnioskować, że wzrost gospodarczy utożsamiany jest z lepszym bytem każdej jednostki społeczeństwa⁵.

Egzystencja społeczeństwa oparta jest na poczuciu bezpieczeństwa, pod którym kryje się stabilność w pozyskiwaniu środków pieniężnych, co sprawia, iż najistotniejszą sprawą staje się pewność posiadania pracy zarobkowej oraz otrzymania właściwego wynagrodzenia.

³ D. Dollar, *Growth is good for poor*, Development Research Group, World Bank, czerwiec 2002.

⁴ T. Ciborowska, *Analiza czynników wpływających na rozwój gospodarczy*, cz. II.

⁵ U. Sztanderska, *Tendencje rozwojowe polskiego rynku pracy*, „Nowe Życie Gospodarcze”, 4 październik 2003.

Obecne nierówności społeczne rozpatrywane w skali globalnej, w dużej mierze kształtowane są przez czynniki rynku⁶.

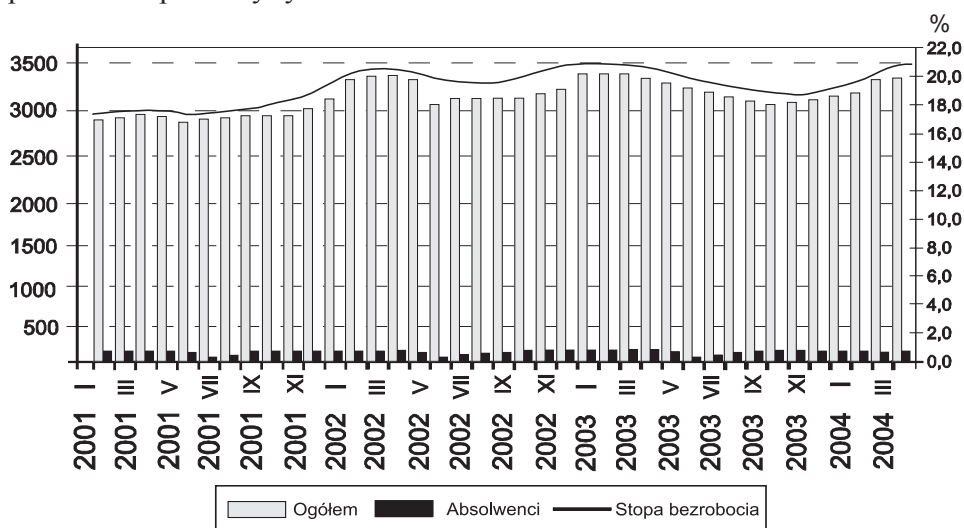
Rynek jako centrum gospodarki wymaga od jednostki uczestniczącej w nim efektywności, innowacyjności i ciągłej produktywności, a jednocześnie nie zapewnia możliwości udziału w nim.

Głównymi czynnikami powodującymi narastanie nierówności społecznych są⁷:

- a) wzrost bezrobocia,
- b) niesprawne funkcjonowanie służby zdrowia,
- c) ograniczenie funduszu tzw. spożycia zbiorowego,
- d) obniżenie wynagrodzeń realnych z powodu pogarszającej się sytuacji przedsiębiorstw oraz rosnącego deficytu budżetu centralnego.

Kontynuując myśl przejdę do najbardziej palącego problemu polskiej gospodarki, a mianowicie bezrobocia i jego wpływu na nierówności społeczne.

Stopa bezrobocia w Polsce w marcu 2004 roku była na poziomie 20,5%, co oznacza, że 3265,8 tys. osób zostało zarejestrowanych jako bezrobotne, co przedstawia poniższy rysunek nr 1.



Rysunek 1. Bezrobocie rejestrowane

Źródło: *Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2003–2004*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2004.

⁶ W. Furman, *Wpływ mediów na nierówności społeczne*, Uniwersytet Rzeszowski 2001.

⁷ G. W. Kołodko, *Dwie historie gospodarczego rozwoju*. Referat przedstawiony na konferencji zorganizowanej przez Tiger pt. *Uwarunkowania i perspektywy długofalowego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski*, WSPiZ, Warszawa 31 maja 2001.

⁷ onet.pl, *Wiadomości – Gospodarka, Wzrost PKB w tempie 5% w latach 2004–2005*.

Wzrost bezrobocia oznacza, że mniej się produkuje w kraju i co za tym idzie, mało się eksportuje. Polska gospodarka jest mało elastyczna w zakresie zdobywania funduszy w ramach działań eksportowych. Ze względu na brak inwestycji bezrobocie zwiększa się, co można odczytać z poniższej tabeli nr 1.

Tabela 1

Stopa bezrobocia w latach 2000–2004 (bezrobocie rejestrowane)

	styczeń	luty	marzec	kwiecień	maj	czerwiec	lipiec	sierpień	wrzesień	październik	listopad
2000	13,7	14,0	14,0	13,8	13,6	13,6	13,8	13,9	14,0	14,1	14,5
2001	15,7	15,9	16,1	16,0	15,9	15,9	16,0	16,2	16,3	16,4	16,8
2002*											
a)	18,1	18,2	18,2	17,9	17,3	17,4	17,5	17,6	17,6	17,5	17,8
b)	20,1	20,2	20,2	19,9	19,2	19,4	19,4	19,5	19,5	19,5	19,7
2003**											
a)	18,6	18,7	18,6	18,3	17,9	17,7	17,7	17,6	17,5	17,4	17,6
b)	20,6	20,7	20,6	20,3	19,8	19,7	19,6	19,5	19,4	19,3	19,5
2004	20,6	20,6	20,5								

Opis: * Udział zarejestrowanych bezrobotnych w cywilnej ludności aktywnej zawodowo.

** Dane prezentowane w wariancie a) opracowane zostały z wykorzystaniem wyników Powszechnego Rejestru przeprowadzonego w 1999 r., natomiast w wariancie b) wykorzystano wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań oraz Powszechnego Spisu Rolnego przeprowadzonego w 2003 r. Wskaźniki zawarte w wariancie b) są rzeczywistymi wartościami na bieżąco od stycznia 2004 r.

Źródło: *Rocznik Statystyczny 2003–2004*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2004.

Systematycznie każdego miesiąca roku rejestrujemy wyższy wskaźnik bezrobocia, a proces ten powoduje niechęć inwestorów krótkoterminowych.

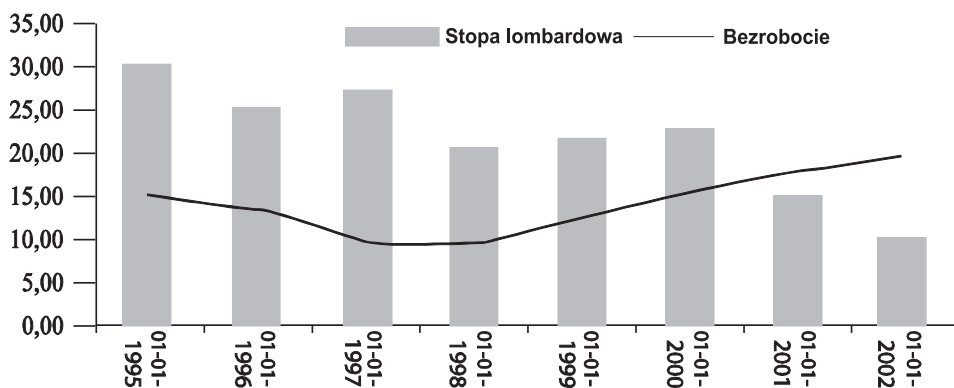
Należy zwiększyć konkurencyjność polskich przedsiębiorstw szczególnie teraz, gdy staliśmy się członkiem Unii Europejskiej.

Niezbędne jest udoskonalenie infrastruktury w kraju oraz polepszenie i zwiększenie produktowe polskich firm, co pozwoli stać się silną konkurencją dla podmiotów biorących udział w rynku unijnym⁸.

Modernizacja polskiego rolnictwa jest niezbędna, by kreować miejsca pracy dla ludności wiejskiej.

Ważnym elementem jest wpływ stóp procentowych w Polsce na bezrobocie, co zilustrowane jest na rysunku nr 2.

⁸ M. Suhrle, *Preferences for inequality*, UNICEF, nr 89, październik 2001.



Rysunek 2. Wpływ stóp procentowych na bezrobocie w Polsce

Źródło: Dane oparte na wartościach Głównego Urzędu Statystycznego i Narodowego Banku Polskiego.

Analizując powyższe wielkości wnioskujemy, że budżet centralny polskiego państwa wydaje więcej niż ma dochodów.

Problematyczny jest fakt, że większość tych wydatków ma charakter konsumpcyjny, ponieważ związana jest z opieką społeczną (renty, emerytury zapomogi). tabela nr 2.

Tabela 2

Liczba emerytów i rencistów oraz przeciętne miesięczne świadczenia

Wyszczególnienie	Liczba emerytów i rencistów		Przeciętne miesięczne świadczenie brutto				
	w tys.	II 2003 = 100	I I 2004			I-II 2004	
			w zł	I 2004 = 100	II 2003 = 100	W zł	I-II 2003 = 100
Emerytury i renty z pozarolniczego systemu ubezpieczeń społecznych	7481,2	100,5	1116,67	100,2	106,1	1115,33	106,1
Emerytury	3927,1	104,6	1266,70	100,1	106,2	1266,26	106,3
Renty z tytułu niezdolności do pracy	2219,4	93,9	883,03	100,4	103,4	881,07	103,4
Renty rodzinne	1334,7	100,8	1063,75	100,0	105,2	1063,88	105,3
Emerytury i renty rolników indywidualnych	1729,1	97,6	730,35	98,3	104,6	736,57	104,4

Źródło: Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2004, Główny Urząd Statystyczny.

Luka ta jest finansowana z zadłużenia państwa, które coraz więcej pożycza i w bieżącym roku dług wynosił 51% produktu krajowego brutto.

W opracowaniu opieramy się na wskaźnikach bezrobocia rejestrowanego, ale należy pamiętać, iż w gospodarce istnieje bezrobocie ukryte. W ostatnim okresie wzrosła liczba bezrobotnych pozbawionych prawa do zasiłku. W lutym 2004 roku wypłacono dla bezrobotnych 234,8 mln zł i była to kwota niższa o 9,5% niż w lutym ubiegłego roku.

Wysuwając wnioski trzeba zaznaczyć, że większość z tych ludzi stanie się jednostkami nieproduktywnymi wobec nadchodzącego wyżu demograficznego, wzrostu konkurencyjności na rynku krajowym, rezerw ukrytego bezrobocia w rolnictwie i wewnętrznych oraz zewnętrznych zagrożeń wzrostu gospodarczego⁹.

W celu uniknięcia rodzących się z tego stanu nierówności społecznych, gospodarka musi opracować strategie rozwoju oparte na promowaniu nowych technologii, a również dziedzin produkcji preferujących pracochłonny typ wzrostu gospodarczego, który będzie w stanie wchłonąć większość zasobów siły roboczej.

Zdaniem Jerzego Hausnera, aby skutecznie ograniczyć bezrobocie, trzeba zróżnicować płacę minimalną – potrzebne są bonusy dla bezrobotnych podejmujących pracę i powinien powstać system szkoleń i kontroli jakości kształcenia wyższego oraz należy wypracować standardy sprawnego dialogu społecznego – ale czy te działania są wystarczające, by zmniejszyć rzesze ludzi okupujących urzędy dla bezrobotnych, czy do zmniejszenia bezrobocia uzasadnione ekonomicznie?

Przyczyną powodującą rozwarstwienie społeczne jest fakt, iż płaca pracownika jest kosztem dla firmy. Zysk przedsiębiorcy jest zyskiem właściciela, natomiast pracownik nie ma w nim udziału.

Obroty i dochody przedsiębiorstwa mogą wzrastać, ale płace nie podążają za tym. Wszystkie profity związane z większym dochodem przejmują przedsiębiorca i częściowo kierownictwo.

Rozpatrując ten proces w płaszczyźnie społecznej, całe dobro rozwoju gospodarczego przejmowane jest przez menedżerów i właścicieli zakładów pracy.

Warunkiem równości szans jest nieskrępowany dostęp do źródeł informacji o istniejących okazjach rynkowych oraz umiejętność uczestników rynku do spożytkowania tej informacji dla pomnażania dobrobytu jednostkowego w sposób niesprzeczny z możliwościami pomnażania innych jednostek¹⁰.

Zbyt łatwe bogacenie się z powodu nadmiernych nierówności społecznych nie mobilizuje do wykorzystania tych okazji rynkowych, które ustalają stabilny i dynamiczny rozwój. Przeciwnie, wzmaga niestabilność i zagraża trwałe-

⁹ S. Golinowska, *Warunki tworzenia miejsc pracy*, Raporty CASE, nr 31 Warszawa 1999.

¹⁰ G. W. Kolodko, *Globalization and Catching up, From recession to growth in transition economies*, International Monetary Fund WP/00/1/ June 2000, s. 5.

mu wysokiemu tempu wzrostu gospodarczego z powodu frustracji i niepokojów społecznych oraz utraty kapitału motywacyjnego i wielu innych zagrożeń dla rozwoju kapitału ludzkiego.

Szybki wzrost dochodów najbogatszych gospodarstw domowych i zbyt słaby, nienadążający za wzrostem PKB wzrost dochodów najuboższych warstw społeczeństwa ogranicza rolę krajowego popytu konsumpcyjnego w kształtowaniu wysokiej dynamiki gospodarczej¹¹.

Działania polegające na szybkim wroście najuboższych warstw społecznych spowoduje wzrost popytu na dobra podstawowe produkowane głównie w kraju w zakresie gałęzi gospodarczych dysponujących wolnymi mocami produkcyjnymi.

Powstawanie nierówności społecznych ma wiele płaszczyzn, ale jedną z najważniejszych jest rynek pracy, który nie wchłania potencjalnej siły roboczej, tworząc krąg ubóstwa.

Zadajemy pytanie, czy zjawisko nierówności społecznych wpływa na wzrost gospodarczy?

Pomiędzy tymi dwoma zagadnieniami zachodzi oddziaływanie przyczynowo-skutkowe, ponieważ ujmując realizacje wzrostu gospodarczego kosztem konsumpcji gospodarstw domowych dostrzegamy zjawisko narastania nierówności, a więc istotne jest otoczenie makroekonomiczne, w jakim osiągany jest wzrost gospodarczy¹².

Nierówności społeczne mogą być stymulatorem szybkiego i stabilnego wzrostu gospodarczego w czasie.

Relacja wzrostu gospodarczego a nierówności społecznych w głównej mierze kształtowana jest przez zmiany zachodzące na rynku pracy.

Wyższe tempo wzrostu gospodarczego wiąże się z wolniejszym narastaniem nierówności społecznych.

Do najczęściej wymienianych elementów, które przyczyniają się do wzrostu gospodarczego są:

- a) działania podażowych czynników w gospodarce: wzrost nakładów inwestycyjnych i czynników prowadzących do poprawy konkurencyjności gospodarki,
- b) zwiększenie skłonności do oszczędzania,
- c) ograniczenie nadmiernego deficytu finansów publicznych,
- d) eksport.

Podstawowym przesłaniem analizy podażowej jest teza, iż siłą napędową gospodarki jest indywidualny inwestor, który nie może być nadmiernie ograniczany przez interwencjonizm państwowy.

¹¹ L. Michnowski, *Ludzka twarz globalizacji*, „Przełęcz Techniczny” nr 17, 28.04.2004.

¹² *Gospodarka rozwija się wtedy...*, „Gazeta Polska” nr 5/499, 5 lutego 2003.

Zasadniczą metodą w rozwiązywaniu problemów makroekonomicznych, w tym problemów związanych z realizacją wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, zwolennicy podażowego podejścia do problemów ekonomicznych upatrują w redukcji obciążeń podatkowych. Uważa się, że zmiany w systemie podatkowym wpływają na tempo wzrostu gospodarczego.

Wzrost obciążeń podatkowych może wpłynąć na obniżenie stopy inwestycji i liczbę miejsc pracy w gospodarce, jak również na spadek wydajności pracy.

Wysokie podatki silnie oddziałują na rynek pracy prowadząc do obciążenia nadmiernymi kosztami czynnika pracy, natomiast bardziej mobilny czynnik – kapitał po prostu odpływa, obniżając tempo wzrostu gospodarczego i powodując wzrost stopy bezrobocia.

Wzrost opodatkowania potęguje presję pracowników na wzrost poziomu realnego wynagrodzenia, prowadząc również w ten sposób do podrożenia czynnika pracy. Polityka zwiększania oszczędności krajowych nie jest w stanie zdynamizować wzrostu gospodarczego, jeśli nie zostanie powiązana z przedsięwzięciami na rzecz podniesienia konkurencyjności sektora przedsiębiorstw.

Nie wystarczy bowiem tworzyć warunki do wzrostu oszczędności krajowych, a tym samym do inwestowania w cokolwiek.

Przedsiębiorstwa krajowe, jak i zagraniczne powinny podejmować inwestycje w dziedzinach przynoszących jak największe korzyści komparatywne i zewnętrzne.

Wnioskując, polityka makroekonomiczna powinna być powiązana z polityką usprawniania konkurencji i wspierania efektywniejszych przedsięwzięć¹³.

Fakt wzrostu skłonności do oszczędzania nie oznacza jeszcze, że muszą wzrosnąć wydatki inwestycyjne na majątek trwały nie oznacza też, że ich rezultatem muszą być przedsięwzięcia rokujące konkurencyjność i opłacalność produkcji.

Niezbędne są reformy instytucjonalne ukierunkowane na sprawne rynki, polityka wspierania konkurencji i ochrony rynku krajowego przed nieuczciwą konkurencją oraz polityka przemysłowa osadzona w wizji rozwoju gospodarczego ukierunkowana proinnowacyjnie.

Reformy instytucjonalne muszą przy tym być dopracowane w szczegółach, aby nie torowały drogi do niegospodarności i nadużywania prawa na koszt społeczeństwa.

Istotnym składnikiem strategii państwa ukierunkowanej na zwiększenie skłonności do oszczędzania jest wyeliminowanie ujemnych oszczędności sektora publicznego wynikających z ciągłego i rosnącego bezrobocia oraz innych nieproduktywnych wydatków rządowych.

¹³ H. P. Keane, E. S. Prasad, *Inequality transfers and growth, New evidence from economic transition in Poland*, International Monetary Fund WP/00/117, June 2000, s. 5.

Alternatywą oszczędności krajowych jako siły napędowej wzrostu gospodarczego jest kapitał zagraniczny.

Polska może liczyć na znacznie intensywniejszy napływ kapitału zagranicznego w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych szczególnie teraz, gdy staliśmy się członkiem Unii Europejskiej.

Kolejnym problemem poruszonym w artykule jest deficyt budżetu, który poprzez działania rządu powinien zostać poddany naprawie finansów publicznych.

W tym celu niezbędne jest:

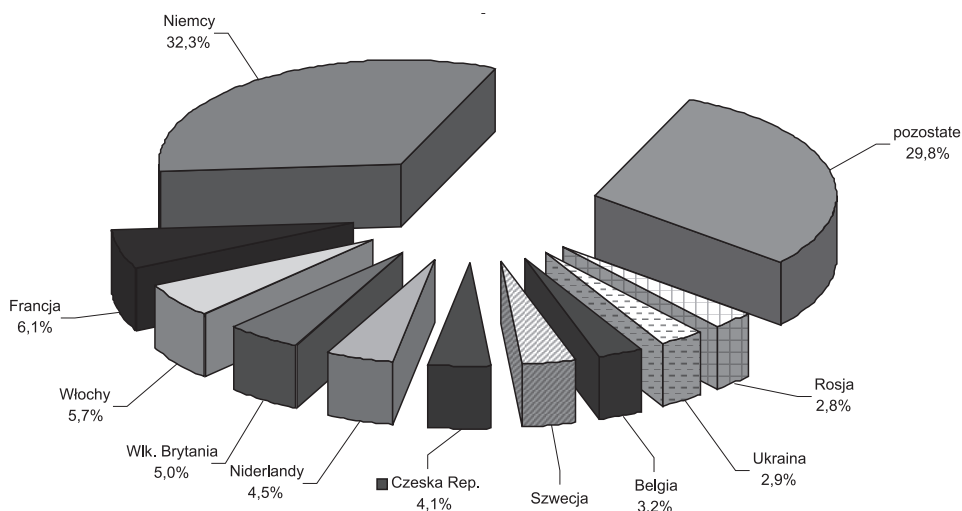
- a) ograniczenie wydatków na finansowanie aparatu biurokratycznego i subwencje dla niekonkurencyjnych, schyłkowych gałęzi produkcji,
- b) zmniejszenie subsydiów i wydatków na cele socjalne,
- c) wyeliminowanie nieuzasadnionych wcześniej emerytur, nadmierne nieuzasadnione względami społecznymi koszty funkcjonowania służby zdrowia,
- d) uruchomienie instrumentarium zwiększającego elastyczność rynku pracy i obniżającego koszty pracy,
- e) zmniejszenie skali obciążeń podatkami bezpośrednimi i usprawnienie systemu poboru podatków, a zwłaszcza funkcjonowania urzędów celnych, zaś problem równoważenia budżetu związać mocniej z redukcją nieproduktywnych wydatków budżetowych i poborem podatków pośrednich,
- f) rozważenie możliwości pobudzenia inwestycji mieszkaniowych, w rolnictwie i w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw za pomocą tak pomyślanego systemu ulg inwestycyjnych, aby ubytki dochodów budżetowych z tego tytułu zostały zrekompensowane oszczędnościami wynikającymi ze zmniejszenia wydatków socjalnych na bezrobotnych i wpływami podatkowymi ze wzrostu popytu krajowego.

Podstawowym celem polskiej gospodarki jest utrzymanie wysokiego tempa wzrostu gospodarczego, zależnego m.in. od poziomu i dynamiki eksportu.

Tymczasem eksport jest ciągle za mały w stosunku do potencjału gospodarczego Polski, a wielkość importu jest często rezultatem braku odpowiedniej oferty towarowej na rynku krajowym, co obrazują rysunki nr 3 i nr 4.

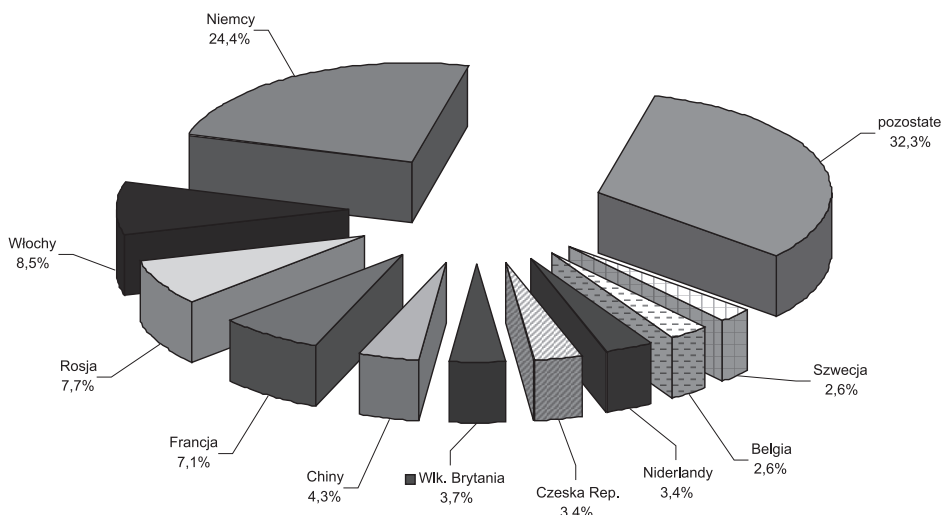
W wyniku tego polska gospodarka boryka się z dużym i rosnącym deficytem handlu zagranicznego.

Sytuacja ta odzwierciedla stopień niedostosowania polskiej gospodarki do wymogów konkurencyjności na rynku krajowym (wielkość importu) i zagranicznym (wielkość eksportu). Na trudności gospodarcze Polski, wynikające z braku narastającego deficytu handlu zagranicznego – rysunek nr 5 nakładają się problemy wynikające z braku zbilansowania oszczędności krajowych i nakładów inwestycyjnych w gospodarce w warunkach zapotrzebowania na trwałe, długookresowe wysokie tempo wzrostu gospodarczego.



Rysunek 3. Eksport

Źródło: E. Czerwińska, *Problemy długofalowego wzrostu gospodarczego w Polsce*, informacja nr 696.



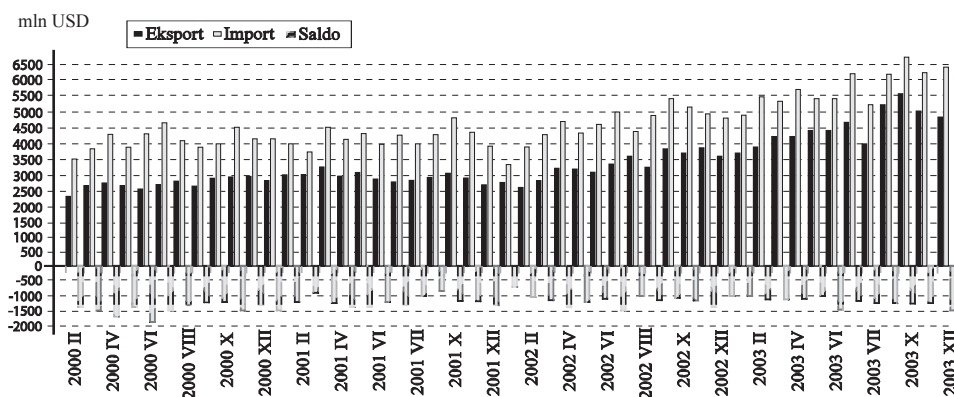
Rysunek 4. Import

Źródło: E. Czerwińska, *Problemy długofalowego wzrostu gospodarczego w Polsce*, informacja nr 696.

Są one pogłębiane przez nadmierny deficyt sektora publicznego. Ta ogólna sytuacja prowadzi w rezultacie do wysokiego deficytu obrotów bieżących.

Przedstawione w artykule problemy, z jakimi boryka się gospodarka polska, zostały ujęte w bardzo ogólnym stopniu¹⁴.

¹⁴ M. Belka, *Deficyt budżetu 2004 będzie mniejszy od planu*, „Bankier”, 7 maja 2004-06-03.



Rysunek 5. Obroty handlu zagranicznego

Źródło: T. Ciborowski, *Analiza czynników wpływających na rozwój gospodarczy*, cz. II, WSPiZ, Warszawa 2002.

Zamieszczone w opracowaniu czynniki analizy wzrostu gospodarczego i czynniki analizy istniejących nierówności społecznych uwidaczniają wzajemną zależność.

Nierówności społeczne oddziałują na wzrost gospodarczy, ale nie bezpośrednio na jego poziom czy tempo, lecz na sposoby jego osiągnięcia¹⁵.

Powtórzę zdanie, które wcześniej pojawiło się w tym artykule, iż nierówności społeczne mogą stanowić barierę, bądź stać się stimulatorem szybkiego i stabilnego wzrostu gospodarczego.

Nierówność społeczna jest czynnikiem mobilizującym do działalności społecznej, sprzyja ekspansji biznesu, a zarazem umożliwia wzrost oszczędności krajowych.

Istnieje próg ostrożności wyznaczany przez wielkość Giniego i jeśli jest on zbyt wysoki – nadmierne nierówności społeczne, wtedy sytuacja taka prowadzi do utraty stabilności wzrostu, a w konsekwencji do niższego niż potencjalne tempo wzrostu PKB.

Sprzężenie zwrotne między wzrostem gospodarczym a nierównościami społecznymi jest w pewien sposób generowane ze strony polityki monetarnej.

Reasumując temat należy podkreślić, iż wzrost dostępu do oświaty, kultury, ochrony zdrowia, zapewnieniu każdemu obywatelowi możliwość zarobkowania stwarza zmniejszenie nierówności społecznych, a jednocześnie powoduje wzrost gospodarczy.

Stabilny i dynamiczny wzrost gospodarczy jest możliwy do osiągnięcia jedynie w warunkach zrównanych szans dla wszystkich uczestników rynku, nato-

¹⁵ W. Welfe, *Czynniki wzrostu potencjału gospodarczego Polski*, „*Ekonomista*” nr 2, 2001, s. 177.

miast jakiegokolwiek zachwianie tej równowagi pociąga niepożądane konsekwencje gospodarcze.

Od tempa wzrostu gospodarczego zależy, jakim ciężarem dla polskiej gospodarki będzie dług wewnętrzny i czy Polska sprosta zobowiązaniom wobec emerytów obecnych i przyszłych, których wysokość miesięcznego świadczenia w teraźniejszej sytuacji spycha ich w wielu przypadkach na margines społeczny.

Jednym z podstawowych, negatywnych zjawisk towarzyszących obniżaniu efektywności czynników wpływających na wzrost gospodarczy jest ujęte w opracowaniu zjawisko nierówności społecznych.

Wykluczenie części społeczeństwa z życia gospodarczego poprzez pozbawienie możliwości pracy, powoduje zróżnicowanie poziomu życia, jego obniżenie, wydajność pracy zmniejsza się na płaszczyźnie gospodarczej.

Podsumowując temat nierówności społecznych i ich wpływu na wzrost gospodarczy warto wspomnieć, że szczególnie teraz, gdy staliśmy się członkiem Unii Europejskiej, polska gospodarka ma duże szanse zaistnienia.

Wiele jednostek społeczeństwa dotychczas zsuniętych na margines społeczeństwa będzie miało możliwość zaistnieć, gdyż społeczeństwo uzyska swobodny dostęp do europejskiego rynku pracy, polskie przedsiębiorstwa uzyskają nieograniczony dostęp do największego rynku świata (wg wielkości zakupów), czyli znacznie większa grupa ludzi uzyska możliwość zarobkowania, a jednocześnie poprzez czynnik wydajności pracy przyczyni się do wzrostu gospodarczego.

Nierówność społeczna pośrednio jest zależna od wzrostu gospodarczego, natomiast wzrost gospodarczy jest zależny od nierówności społecznej poprzez czynniki, które budują wzrost, a na które wpływ ma człowiek.

LITERATURA

- Belka M., *Deficyt budżetu 2004 będzie mniejszy od planu*, Bankier, 7 maja 2004.
- Ciborowski T., *Analiza czynników wpływających na rozwój gospodarczy*, cz. II, www.interia.pl.
- Czerwińska E., *Problemy długookresowego wzrostu gospodarczego w Polsce*, informacja nr 696.
- Dollar D., *Growth is good for poor*, Development Research Group, World Bank, czerwiec 2002.
- Furman W., *Wpływ mediów na nierówności społeczne*, Uniwersytet Rzeszowski 2001.
- Golinowska S., *Warunki tworzenia miejsc pracy*, Raporty CASE, nr 31, Warszawa 1999.
- Keane H. P., Prasad E. S., *Inequality transfers and growth, New evidence from economic transition in Poland*, International Monetary Fund WP/OO/117, June 2000.
- Kolodko G. W., *Globalization and Catching up, From recession to growth in transition economies*, International Monetary Fund WP/00/1// June 2000.

- Kołodko G. W., *Dwie historie gospodarczego rozwoju*. Referat przedstawiony na konferencji zorganizowanej przez Tiger pt. *Uwarunkowania i perspektywy długofalowego rozwoju społeczno-gospodarczego Polski*, WSPiZ, Warszawa 31 maja 2001.
- Lewis W., *Why employment performance differs*, Longman, 1994,
- Michnowski L., *Ludzka twarz globalizacji*, „Przegląd Techniczny” nr 17, 28.04.2004.
- Suhrle M., *Preferences for inequality*, UNICEF nr 89, październik 2001.
- Sztanderska U., *Tendencje rozwojowe polskiego rynku pracy*, „Nowe Życie Gospodarcze”, 4 października 2003.
- Welfe W., *Czynniki wzrostu potencjału gospodarczego Polski*, „Ekonomista” nr 2, 2001.
- Woźniak M. G., *Wnioski dla polityki wzrostu gospodarczego i ograniczania nierówności społecznych w Polsce*, Rzeszów 2001.
- Rocznik Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2003*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2003.
- Statystyki, Stopa bezrobocia w okresie 2000–2004 roku*, Główny Urząd Statystyczny.
- Gospodarka rozwija się wtedy...*, „Gazeta Polska” nr 5/499, 5 lutego 2003.
- onet.pl Wiadomości, *Gospodarka, Wzrost PKB w tempie 5% w latach 2004–2005*.
- one.pl Wiadomości, *Gospodarka, Wskaźniki, Polska*; kwiecień 2004.

Social Inequalities and Economic Growth of Poland with Special Regards of Chosen Elements of State Budget

Summary

Undoubtedly, inequality has influence on the forming of the economic growth and exactly considering this problem, inequality has influenced on the factors which are responsible for creating the economic growth. Inequality can determine stimulator or can be barrier for the economic growth.

One of important factors that create inequality is unemployment. The level of this economical value makes very serious problem for the whole, Polish economy.

To sum up, the value's growth of Giniego's coefficient which is the inequality's determinant causes smaller level of economic growth, however indirectly economic growth contributes to put down the level of inequality.

Easily, we can see that between these two determinants occur the causal – effectively interaction.